

O naszym patronie

Henryk Sienkiewicz (1846 – 1916)

Urodził się 5 maja 1846 r. we wsi Wola Okrzejska w Ziemi Łukowskiej na Podlasiu w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Umierał jako wielki pisarz i człowiek, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1905) 15 listopada 1916 r. w Vevey w Szwajcarii z dala od ukochanej ojczyzny, o której marzył. Za życia czynił wiele, by była wolna, ale nie doczekał się ich spełnienia.

Litwos to jego pseudonim literacki. Został pisarzem, chociaż rodzice marzyli o innej karierze dla syna. On jednak wbrew naciskowi rodziny wybrał karierę literacką. Słowu był wierny do końca, wierząc w jego siłę i moc.

Borykając się z trudnościami, zdobył wykształcenie. W czasach młodości pasjonował się historią i tej pasji był wierny do końca. Twierdził, że obowiązkiem każdego Polaka jest znać przeszłość swego kraju. W czasach niewoli jego książki były niewyczerpanym źródłem wiedzy o Polsce i prawdziwą lekcją historii, a on sam znakomicie sprawdzał się w roli nauczyciela.

Ponadto rozwijał również wrodzone zdolności znakomitego obserwatora życia. Te umiejętności wykorzystał w swojej pracy twórczej, prezentując na kartach swoich utworów obraz czasów, w jakich przyszło mu żyć.

Pierwszym jego etapem na drodze literackiej kariery była praca w redakcji warszawskich czasopism. Prezentacja faktów wymagała z jednej strony precyzji, z drugiej strony barwności słowa i tu pokazał się talent Sienkiewicza jako kronikarza, reportera i publicysty.

W 1876 r. rozpoczęła się realizacja jego młodzieńczych marzeń o podróżach. Zwiedził Europę Zachodnią, Amerykę i Afrykę. Podróże wielokrotnie stawały się źródłem inspiracji dla powstających nowel, powieści i korespondencji. Kwitła jego twórczość, wydawane były kolejne utwory zdobywającego z każdym rokiem większą sławę młodego prozaika. Twórczość literacka stawała się głównym źródłem utrzymania pisarza, ale i ratunkiem w trudnych chwilach, które pojawiały się w jego życiu.

Sam pisarz uważał, że celem literatury winno być krzepienie serc i realizował go bardzo skutecznie. W czasach, gdy Polski nie było na mapach, jego książki dostarczały Polakom wiedzy o dziejach naszego narodu, prezentowały ducha polskości i uczyły bycia Polakiem. To na jego książkach wychowywały się kolejne pokolenia Polaków, którzy chwyтали za broń, gdy ojczyzna była w potrzebie. W szkicu „O literaturze polskiej” jej sens upatrywał w dźwiękach i słowach, które głoszone na cztery strony świata: „ Jeszcze Polska nie zginęła!”. W tych słowach zawarta jest cała polska literatura, historia i życie Henryka Sienkiewicza.

Pisarz pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, twórczość, w której zawarł całą Polskę i polskiego ducha oraz miłość do ojczyzny. Pamiętne są jego słowa”:

„Żyłem i pisałem, krzepiąc serca nadzieją wolności.”

Twórczość Henryka Sienkiewicza doczekała się uznania już za życia pisarza. Otrzymał wiele dowodów aprobaty od czytelników, narodu i świata.

Zapowiadając swoją „dłuższą podróż, bo aż do Sztokholmu” z radością pisał synowi w liście z 28 listopada 1905 roku:

„Tak jest! Przyznano! I to jest ta dobra nowina i osobista, i prywatna. Około siedemdziesięciu tysięcy rubli dziwnie Oblegorkowi pomoże, a zwycięstwo literatury polskiej w szrankach, w których występuje cały świat, to radość po prostu powszechna i rzecz ze wszystkich najważniejsza”.

Jego kandydaturę do Nagrody Nobla zgłosił 25 stycznia 1901 r. Stanisław Tarnowski – „znakomity historyk literatury, wnikliwy badacz twórczości autora Trylogii, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, rekomendował (...) Akademii Szwedzkiej (...) chrześcijański epos Sienkiewicza do pierwszej edycji literackiej Nagrody Nobla w roku 1901” (L. Ludorowski, Za co Nagroda Nobla dla Henryka Sienkiewicza, „Studia Sienkiewiczowskie”, t. VI, Lublin 2007).

Nagrodę tę przyznano polskiemu pisarzowi dopiero w 1905 r. i to nie wyłącznie za *Quo vadis?*, lecz za całokształt twórczości epickiej, „w uznaniu – jak głosi inskrypcja na

Dyplomie – dla jego nieocenionych zasług jako powieściopisarza”. Carl Wirsén (sekretarz Akademii) dokonawszy przeglądu niemal całej twórczości Sienkiewicza – od nowel *Szkice węglem*, *Janko Muzykant*, *Latarnik*, po najnowszą powieść *Na polu chwały* – wnioskuje:

„(...) oceniamy ją jako ogromną – ze względu na jej zasięg i konsekwentnie szlachetną – pod względem treści, zaś styl jego prozy nosi cechy artystycznej doskonałości” („Studia Sienkiewiczowskie”, t. VI, Lublin 2007).

Odebrał nagrodę 10 grudnia. W przemówieniu dziękczynnym, wygłoszonym po francusku podczas bankietu powiedział m. in.:

*„(...) Głoszono ją umarłą, a oto jeden z tysięcznych dowodów, że ona żyje!...
Głoszono ją niezdolną do myślenia i pracy, a oto dowód, że działa!...
Głoszono ją podbitą, a oto nowy dowód, że umie zwyciężyć!...*

Komuż nie przyjdą na myśl słowa Galileusza: E pur si muove!..., skoro uznana jest wobec całego świata potęgą jej pracy, a jedno z jej dzieł uwieńczone.

Więc za to uwieńczenie – nie mojej osoby, albowiem gleba polska jest żyzna i nie brak pisarzy, którzy mnie przewyższają – ale za to uwieńczenie polskiej pracy i polskiej siły twórczej wam, panowie członkowie Akademii, którzy jesteście najwyższym wyrazem myśli i uczuć waszego szlachetnego narodu, składam, jako Polak, najszczerze i najgorętsze dzięki”.

A wśród przedstawicieli państw europejskich, którzy słuchali tych słów, byli też posłowie państw okupujących Polskę...

Hołdem dla zasług pisarza tak na polu pisarskim jak i narodowym było sprowadzenie jego prochów do Polski i złożenie ich w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie.